

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Spyry *Pisarstwo reportażowe Anny Strońskiej*

Polski reportaż ma wielu mistrzów – Melchiora Wańkowicza, Krzysztofa Kąkolewskiego, Ryszarda Kapuścińskiego, z młodszych zaś Mariusza Szczygła, Ewę Winnicką, Cezarego Łazarewicza, wreszcie Wojciecha Tochmana, by poprzestać na najbardziej reprezentatywnych nazwiskach. Do tego grona wypada zaliczyć także Annę Strońską (1931–2007), przed kilkunastu laty zmarłą reportażystkę, dziennikarkę i pisarkę rodem z Przemyśla.

Dysertacja mgr. Pawła Spyry – zgodnie z tytułem – traktuje o reportażach Anny Strońskiej. Podjęty temat świadczy o dwóch kwestiach: mocnej pozycji reportażu w dzisiejszym literaturoznawstwie oraz modzie na regionalizm, doktorant urodzony na Podkarpaciu bowiem poddaje analizie reportaż przemyślanki, swej krajanki. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Strońska pozostawiła bogatą spuściznę; uprawiała wszystkie rodzaje literackie (łącznie z liryką); ma w swym dorobku głośny scenariusz filmowy *Jeszcze tylko ten las*, wyreżyserowany przez Jana Łomnickiego. Napisała monodram *Przyjechała Żydówka*, w którym Ryszarda Hanin stworzyła niezapomnianą kreację aktorską. Z tej obszernej spuścizny doktorant wybrał reportaże, co ważne – te, które doczekały się edycji książkowej. W ten sposób – o czym pisze we wstępie, uzasadniając wybór materiału egzemplifikacyjnego – w dobie kryzysu czytelnictwa podniósł wartość drukowanej książki. Analizowane utwory pochodzą z lat 1964–1998. Anna Strońska już za życia nazywana była „pierwszą damą polskiego reportażu”; jej książki oparte na faktach, ale naznaczone też subiektywizmem, znalazły się w polu zainteresowań wielu autorytatywnych badaczy (pisali o nich m.in. E. Biela, M. Zieliński, T. Walas, Z. Żabicki, A. W. Pawluczuk); niestety do tej pory nie doczekały się całościowego omówienia. Dysertacja Pawła Spyry wypełnia tę lukę w badaniach nad polskim reportażem.

Rozprawa, notabene bardzo obszerna, licząca blisko 400 stron, składa się z 11. rozdziałów (poprzedzonych wstępem i zwieńczonych podsumowaniem). Badany materiał Doktorant uporządkował według klucza tematycznego; w kolejnych częściach przedstawia

problematykę reportażu Strońskiej. Wydziela następujące grupy utworów: traktujące o prowincji (*Na polskiej prowincji*), podhalańskie (*Regionalizm Podhala*), portretujące ludzi upośledzonych umysłowo, wykluczonych ze społeczeństwa, reprezentujących mniejszości narodowe, poddanych repatriacji (*O „innych”/ „obcych”*), kresowe (*Na kresach*), poświęcone sztuce ludowej i nieprofesjonalnej tudzież artystom-amatorom (*Zagorzała kolekcjonerka*), będące pokłosiem podróży po Rosji (*Rosja – historia i terażniejszość*), pokazujące kraje nadbałtyckie (*W cieniu imperium*), ukraińskie (*O postradzieckiej Ukrainie*), wreszcie dające obraz państw zachodnich (*W Europie Zachodniej*). Ostatni rozdział służy przybliżeniu *Sennika galicyjskiego* – utworu z kilku względów wyjątkowego w dorobku A. Strońskiej; przede wszystkim traktującego o rodzinnym Przemyślu autorki, poza tym, mającego cechy (auto)biografii czy sagi rodzinnej, stworzonego w myśl „paktu autobiograficznego”, zakładającego tożsamość pisarki, narratora i bohatera.

Zanim szczegółowiej przyjrzymy się poszczególnym rozdziałom dysertacji, trzeba podkreślić, że wszystkie części mają podobną strukturę. Autor najpierw mówi o genezie i recepcji danej grupy utworów; potem szczegółowo przybliża ich zawartość tematyczną, w końcu zajmuje się sprawami formalnymi. Taki układ rozdziałów jest słuszny, więcej: uzasadniony, poza tym sprawia, że dysertacja ma przejrzystą kompozycję.

Teraz kilka słów o kolejnych rozdziałach. Dysertację otwiera rozdział o podbudowie teoretycznej, w którym autor (powołując się na ważne głosy m.in. K. Wolnego, J. Litwin, J. Paclawskiego, W. Góreckiego) przypomina wszelkie sprawy formalne związane z zajmującym go pogranicznym gatunkiem publicystyczno-literackim. W części drugiej, poświęconej reportażom o prowincji mgr Paweł Spyra przede wszystkim podkreśla ich złożoność tematyczną oraz autentyzm. Dowodzi, iż w tej grupie mieszczą się zarówno reportaże społeczne (ściślej: społeczno-polityczne, społeczno-kulturalne), obnażające zacofanie cywilizacyjne polskiej wsi, jak i kryminalne (Strońska relacjonuje szereg spraw sądowych, ponadto zajmują ją losy ludzi wykluczonych ze społeczeństwa) oraz portretowe (w wielu utworach miejsce centralne zajmują np. przodownicy nauki czy pracy). Ciekawa jest część poświęcona podhalańskim fascynacjom Anny Strońskiej. Doktorant włącza przemyską pisarkę do grona piewców polskich gór; umieszcza ją w znakomitym gronie – obok K. Przerwy-Tetmajera, J. Kasprowicza czy S. Witkiewicza. Nazywa Strońską ambasadorką Podhala, czyni zeń niestrudzoną obrończynię tamtejszej zamierającej kultury. Podkreśla też, że te reportaże, pisane w czasach komunizmu, śmiały, bo odsłaniające słabości gospodarcze ważnego regionu Polski, mogły przysporzyć Autorce wielu kłopotów.

Kategoria „inności” czy „obcości” w analizowanych reportażach – jak wyjaśnia Paweł Spyra – oznacza próby portretowania wysiedleńców ze Wschodu po II wojnie światowej, a także osób „nietypowych”, np. z upośledzeniem umysłowym, obciążonych rozmaitymi nałogami, nieuleczalnie chorych. W tym rozdziale rozprawy doktorskiej czytamy o głośnych reportażach Strońskiej, np. o „wampirze z Krakowa” (*Sledztwo*) czy kontrowersyjnej wystawie aktu i portretu kobiecego z lat 70. ubiegłego wieku (*Oda do prezesa*). W rozdziale *Na kresach* Doktorant bierze na warsztat przede wszystkim reportaże z tomu *Podróż na kresy*, w mniejszym stopniu zajmują go teksty rozproszone. Przyjmuje dwojakie rozumienie rzeczownika kresy – dosłowne i metaforyczne. Do kresowych reportaży zalicza zarówno opowieści o terytoriach przygranicznych, jak i obrazujące koniec pewnej rzeczywistości (w tym sensie reportaże podhalańskie są kresowe). Z tej grupy reportaży uwagę zwraca utwór o Erwinie Kruku – żyjącym do dzisiaj mazurskim poecie i pisarzu. W podsumowaniu tej części swej refleksji mgr Spyra stwierdza: „Strońska – reporterka-narratorka ujawnia się w *Podróży na kresy* i innych utworach o Kresach Wschodnich i Ziemiach Odzyskanych jako cierpliwy słuchacz, niestrudzony podróżnik, dociekliwy reporter, piewca lokalnej kultury [...]. Do swoich pisarskich obowiązków podchodzi z godną szacunku akrybią” (s. 185). W kolejnym rozdziale Doktorant odsłania kolekcjonerską pasję Strońskiej, jej zamiłowanie do sztuki nierzadko niedocenianej, naiwnej, więcej – pogardzanej. Omawiane w tym miejscu reportaże (głównie ze zbioru *Tyle szczęścia dla szewców*) wyróżniają się emocjonalnością i empatycznością. Doktorant w sugestywny sposób prezentuje zwłaszcza reportaże traktujące o artystach-amatorach, na dodatek cierpiących na schorzenia psychiczne (Maria Wnęk, Edmund Monsiel). Mgr Paweł Spyra w tym miejscu swych rozważań stawia tezę, że w pisarstwie Strońskiej można zaobserwować pewną tendencję; wraz z kolejnymi zbiorami reportaże nieco zmieniają charakter, ściślej: stają się bardziej problemowe.

W dorobku Strońskiej jest wiele reportaży-reminiscencji z podróży autorki na Wschód (*Drogą długą jak Rosja, Motyw wschodni*); traktuje o nich siódmy rozdział dysertacji. Te reportaże – jak zaznacza Doktorant – podejmują naprawdę bardzo wiele problemów: z jednej strony pokazują potęgę terytorialną Rosji, z drugiej obnażają jej słabość gospodarczą, przybliżają sylwetki znanych Rosjan: Jurija Gagarina, Grigorija Rasputina, Andrieja Rublowa. Osmą część dysertacji *W cieniu imperium* poświęcona jest reportażom o Litwie, Łotwie, Białorusi i Mołdawii z tomów *Drogą długą jak Rosja* (1979) oraz *Motyw wschodni* (1981). Zdaniem Doktoranta ich cechą charakterystyczną jest pomijanie treści politycznych (o czym decydował czas ich powstania; pochodzą bowiem sprzed transformacji ustrojowej) oraz mocne zaangażowanie w kwestie historyczne i kulturalne. Zajmujące są zwłaszcza fragmenty

dysertacji mówiące o dainach, czyli nierymowanych krótkich pieśniach litewskich i łotewskich, bardzo ważnej części tożsamości narodowej tych społeczeństw.

Zwrócenie się reportaży Strońskiej ku problemowości – zdaniem Doktoranta – bardzo dobrze widać w tomie *Dopóki milczy Ukraina* (1998). Koresponduje on z powyższymi wymienionymi zbiorami; analizowany jest w dziewiątym rozdziale rozprawy doktorskiej. Jaki obraz suwerennej Ukrainy przynoszą reportaże Strońskiej? – takie pytanie wyłania się z rozważań mgr. Pawła Spyry. W odpowiedzi stwierdza on, że Ukraina, odwiedzona i opisana przez przemyską reportażystkę, to kraj targany trudnościami ekonomicznymi i społecznymi, obciążony trudną historią (np. relacje polsko-ukraińskie), pełen śladów polskości, miejsce, gdzie ścierają się rozmaite orientacje polityczne, także prorosyjskie, wreszcie ziemia niezwykle urokliwa, emanująca pięknem natury.

W następnej części rozprawy mgr Paweł Spyra dokonuje przeglądu reportaży będących pokłosiem wojaży Strońskiej po Europie Zachodniej (tomy *Ścisłe prywatna Europa* oraz *Anglia, któregoś dnia*). Formułuje następujące wnioski: ta grupa reportaży odznacza się brakiem ostrości genologicznej, znaczny subiektywizm zbliża ją do eseistyki, poza tym – co dowodzi erudycji autorki – wyróżnia się, niespotykaną w żadnym innym zbiorze, makaronizacją języka. W ostatniej części pracy Doktorant pochylił się nad *Semnikiem galicyjskim* – opowieścią Strońskiej o sobie i rodzinie, podszytej historią dalszą (rabacja chłopska z 1846 roku) oraz bliższą (II wojna światowa). Tu – jak zauważa badacz – pojawia się topos dzieciństwa, ponadto mamy do czynienia z mityzacją przestrzeni Przemysła – ukochanego miasta Anny Strońskiej.

Na zakończenie wypada dodać, że w analizie reportaży Strońskiej Doktorant zastosował szeroki wachlarz metodologiczny – wykorzystał osiągnięcia intertekstualności, postkolonializmu, studiów postzależnościowych, feminizmu, geopoetyki. I jeszcze jedno: swą rozprawą podał w wątpliwość, a może i zakwestionował pesymistyczną diagnozę Strońskiej o kryzysie, więcej: upadku reportażu we współczesnym świecie (cytuje ją na 346 s. dysertacji). Do rozprawy wkraśli się drobne usterki językowo-stylistyczne, np. „Ostatnia znacząca publikacja Anny Strońskiej jest pełną sentymentu próbą cofnięcia się wstecz – ku wcześniejszym wydarzeniom z życia autorki i jej rodziny” (s. 338).

Z zainteresowaniem i przyjemnością przeczytałam dysertację mgr. Pawła Spyry. Gdyby miała być wydana w formie książkowej, radzę rozważyć dwie kwestie: skrócenie przypisów oraz oznaczenie cytatów z literatury podmiotowej w tekście głównym. Mgr Paweł Spyra wykonał imponującą pracę (wielce wymowne jest zestawienie bibliograficzne na końcu rozprawy); przeprowadził szereg kwerend naukowych w rozmaitych ośrodkach, zredagował

dysertację liczącą blisko 400 stron, która dobrze wpisuje się w nurt badań nad współczesnym reportażem. Wysoko oceniam tę pracę, wnosząc jednocześnie o jej wyróżnienie.

Dysertacja mgr. Pawła Spyry spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, dlatego też stawiam wniosek, by dopuścić Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anne Gwoźdz